

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Naczącej Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berezańskie Badania" są: rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogość krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępcę) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synowi ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyrażnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napelniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich", który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego. — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

STRĄŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U.S.A.

UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$1.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRĄŻ:— Published at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: \$1.00 a year; 20c a copy. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocztwach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

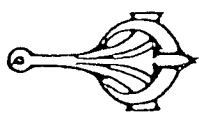
o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

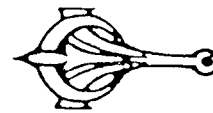
POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



STRĄŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA

ROK LIV

MAJ-CZERWIEC (MAY-JUNE) 1975

Nr. 3

POKREWIEŃSTWO POMIĘDZY KOŚCIOŁEM, A JEZUSEM CHRYSZTUSEM

Rozważanie nasze dotyczyć będzie pokrewieństwa Kościoła z Jezusem Chrystusem. Różne ilustracje Pisma Św. jasno mówią nam o tym; np. Krzew winny i jego latorośle, Ciało i Głowa, Świątynia i Kapłaństwo. Obecnie zastanowimy się nad obrazem Oblubienicy i Oblubieńca.

Pan podał nam ten obraz, który rozbudza w nas wdzięczną miłość do Boga i który wskazuje również na wzajemną miłość, jaka istnieje między Kościołem a Chrystusem. Związek ten mówi o jedności celu i uczuć przepełniających serca dwóch stron. Taka sama jedność zamiarów i uczuć istnieje między Ojcem i Synem, Pan więc modlił się za Kościołem: "Aby wszyscy byli jedno, jako Ty Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli." Wierzymy, że jedność ta, pokazana w Oblubieńcu i Oblubienicy odgrywa bardzo ważną rolę w planie Bożym.

Wiele cennych lekcji i myśli otrzymamy studiując ten wzajemny stosunek między Panem a Kościołem. W Psalmie 45:11 mamy przekazane przez Ojca zaproszenie. Co za cudowna myśl! Zostaliśmy zaproszeni by stać się grupowo "córką" Jehowy. Ciesząc się tym zaproszeniem jednak będzie dobrze, gdy zastanowimy się nad warunkami z nim złączonymi.

"Rozważ i nakłoń ucha twego," by usłyszeć choćby najcichszy szept swego Oblubieńca. Powinniśmy więc ustawicznie wpatrywać się w oblicze Ojca, by zauważyć każde Jego skinienie, by usłyszeć każde Jego Słowo zawierające Jego wolę w stosunku do nas.

"Zapomnij narodu twego"— jest to jeden z najpierwszych warunków odnoszących się do nas, skoro usłyszeliśmy i przyjęliśmy zaproszenie, by stać się członkami klasy Oblubienicy.

I tak porzuciliśmy "dom naszego ojca," dom ojca Adama, do którego należeliśmy z racji naszego urodzenia. Na ile zapominamy o naszym ziemskim pokrewieństwie a wpatrujemy się w twarz naszego Ojca Niebieskiego, i w twarz naszego Oblubieńca, na tyle lepiej pojmujemy więzy, jakimi jesteśmy z nimi połączeni.

A więc pierwszym krokiem jest odłączenie się od świata, i wejście do skrytego świętego miejsca. Duch święty zesłany w dniu Pięćdziesiątnicy był dowodem zaręczyn Oblubieńca z Oblubienicą, a gdy każdy z nas z osobna otrzymuje tego ducha to ma dowód, że jest członkiem Oblubienicy Chrystusowej. Zostaliśmy odłączeni od świata, by należeć do Boga i do naszego Odkupiciela. Myśl tę zawierają słowa apostoła Pawła z 2 Kor. 11:2, gdzie użyte jest określenie "czysta panna," odłączona od świata i jego ducha. Znaczy to, że odtąd mamy spoglądać po każdą wskazówkę i radę w stronę Ojca i trwać w tym stanie odłączenia.

Zwróćmy teraz uwagę na przygotowanie się Oblubienicy. W prorocztwie Izajasza 61:10 czytamy: "Weseląc, weselić się będą w Panu." Jedynie wtedy, gdy weselimy się w Panu znajdujemy się w odpowiednim stanie serca, by przyjąć i ocenić błogosławieństwo Boże. "Weseląc, weselić się będą w Panu," "bo mnie obłócił w szaty zbawienia." Gdy odłączyliśmy się od świata, zostaliśmy przyodziani w szaty zbawienia, w szatę Chrystusowej sprawiedliwości. Jest to pierwszy dar, jaki otrzymaliśmy, jako przyszła Małżonka, z rąk naszego Oblubieńca.

Teraz mamy uczynić następny krok i przygotować się do wesela. Z wielką starannością musimy zabiegać, aby przypodobać się naszemu Oblubieńcowi. Każda ziemską oblubienicą z pieczołowitością przygotowuje swoją wyprawę; duchowa oblubienica ma dodać do "szaty

sprawiedliwości" łaski Ducha Świętego; ona ma wyhaftować tę szatę owocami i łaskami Ducha. W ten sposób upodobni się, chociaż pod pewnym względem, do swego Oblubieńca. Jest to następny dar, jaki otrzymujemy, znajdując się w tym skrytym świętym miejscu.

Następnie dzięki temu, że posiadamy Ducha Bożego, jesteśmy w stanie ujrzyć, zrozumieć i ocenić niektóre głębokie rzeczy zawarte w różnych obrazach Pisma świętego. Musimy także zwracać uwagę nie tylko na naszą szatę, ale przede wszystkim na serce i oczyścić je. Bowiem "wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz." Mamy więc być świętymi wewnątrz, posiadać czystą miłość do Oblubieńca, zabiegać o Jego dobre imię i o nasze, starając się uczynić Jego wolę naszą własną wolą i z radością ją wykonywać. Jedynie w ten sposób będziemy mogli rozwinąć w sobie charakter podobny do Jego charakteru i zademonstrować pełność i moc naszej miłości do Niego.

Omawiając ten chwalebny stosunek między kościołem a Panem, pokazany w obrazie Oblubieńca i Oblubienicy, nie przesadzimy pod żadnym względem określając go, chociażby w najpiękniejszych i najchwalebniejszych słowach.

Zwróćmy teraz uwagę na następny warunek, którym jest czekanie. Oblubienica jest zawsze w stanie oczekiwania na swego Oblubieńca i to z tym większą tęsknotą, im bliższy jest dzień wesela. Nasz Niebieski Oblubieniec również oczekuje, ponieważ wie, że Jego Oblubienica musi się przygotować, a wtedy jak mówi Psalmista: "Zakocha się Król w piękności twojej." Nasz Król pragnie widzieć Swoją Kościół w całej duchowej krasie; oczekuje więc na jego zupełne wykształtowanie.

Oblubienica gorąco oczekuje chwili, gdy połączy się z Umiłowanym. Jest już zmęczona tak długim oczekiwaniem. Tyle wieków minęło już od momentu, gdy została powołana. Rebeka również podjęła długą podróż zanim przybyła do Izaaka. Jak wielką radość sprawia nam obecnie świadomość, dzięki wielu dowodom i znakom, że żyjemy w czasie obecności naszego Króla. Obecność Jego, która rozpoczęła się w roku 1874, znana jest wszystkim "czystym pannom." Kościół znajduje się już w przedpoкою, oczekując na moment wezwania do sali królewskiej.

Jak już wspomnieliśmy, Bóg na Oblubienicę Swego Syna, powołuje klasę wiernych Jego naśladowców. Obecnie już jesteśmy "córkami" Ojca Niebieskiego, którego charakter poznaliś-

my dzięki naszemu Oblubieńcowi. Żyjemy więc w Jego bliskości, przyzwyczajając się do otoczenia, w jakim znajduje się nasz Oblubieniec, a gdy zostaniemy powołani poza wtórą zasłonę, będziemy się tam czuli dobrze i swojo. Wówczas zrozumiemy słowa: "Jam jest miłego Me-go, a miły Mój jest mój!" Będzie to największą radością dla tych, którzy pragną być "umiłowaną" Małżonką Baranka.

Wejźdźmy więc w tę przyszłą radość, która mieści się w zrozumieniu tej wielkiej prawdy, że nasz Małżonek będzie wtórym Adamem, a Jego Kościół wtórą Ewą. W tym obrazie bowiem pokazana jest cała wielkość dzieła jakie jest przed nami. Oby ta znajomość rozbudziła w nas macierzyńskie uczucia dla całego rodu ludzkiego, który będzie błogosławiony przez Ojca, którym będzie nasz Zbawiciel i Matkę, którą będzie Kościół.

Tak więc obecnie starajmy się z pilnością i gorliwością uczynić jedynym celem i pragnieniem naszego życia, utrzymanie i wyhaftowanie naszej szaty weselnej wszystkimi łaskami i owocami Ducha świętego.

Souv. 1913/382

RZECZY O JAKIE WARTO ZABIEGAĆ

Spokojna cierpliwość która z kamieni obrażenia może czynić stopnie wzniesienia. — Ps. 27:14; Rzym. 8:28, 29.

Gorliwość, która, nigdy się nie zmęczy, a jednak nie szuka specjalnego uznania ani pochwał. — 3:23, 24.

Dobroć, która rozkoszuje się w duchowych korzyściach współbraci. — Fil. 2:1-4; Mat. 11:28, 29.

Nadzieja, która uciski Chrystusowe poczytuje sobie za krótkie i małe utrapienia. — 2 Kor. 1:2-7; 4:16-18.

Mądrość, która wie kiedy mówić a kiedy milczeć. — Przyp. Sal. 12:23; Jak. 3:13; Kol. 4:3-6.

Wierność, która wobec czyichś słabości i niedomagań, nie ustaje. Przyp. 24:16; 1 Tes. 5:24.

Przebaczający duch, który nie żywi gorzkości do nikogo. — Mat. 6:14, 15; Efez. 4:2-3.

Wiara, która polega na Boskiej opatrności, bez szemrania i narzekania. — Fil. 4:11.

Chryścianizm, który przyświeca tak jasno w domu jak i w zgromadzeniu ludu Pańskiego. — 1 Kor. 10:31-33.

Miłość, która stara się odzwierciadlać miłość Bożą w serdecznym posłuszeństwie, uwielbianiu i dziękczynieniu. — Ruty 2:10-13.

Br. S.F.T.

JASKINIA ADULLAM

“Potem wyszedł Dawid stamtąd i wszedł do Jaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia jego i wszystek dom ojca jego, przyszedli tam do niego. I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli utraپieni i wszyscy, którzy byli dłużni i wszyscy, którzykolwiek byli utraپieni i wszyscy, którzy byli w gorzkości serca, i był nad nimi książęciem, a było ich z nim około czterech set mężów.” — 1 Sam. 22:1, 2.

Po swoim znamienym zwycięstwie nad filistyńskim olbrzymem, Goliatem, stał się Dawid członkiem domu Saula. Spotkały go tam jednak liczne przykrości, a nawet kilkakrotnie godzono na jego życie. W taki sposób odpłacono się mu za uspakajające tony jego harfy i za odważny, bohaterski czyn. Saul przecież winien być wdzięcznym Dawidowi, ponieważ dzięki niemu pozostał na tronie. Niestety, zapłata był zdradziecki rzut oszczepem. Bóg jednak zachował Swego umiłowanego sługę wśród tych wszystkich niebezpieczeństw. “Dawid we wszystkich przedsięwzięciach postępował roztropnie: Bóg był z nim. Saul widząc, że mu się dobrze powodzi, drżał przed nim. Przeciwnie, cały Izrael i Juda miłował Dawida, wyprawiał się bowiem i powracał na jego czele.” — 1 Sam. 18:14-16. (tłum. B.T.)

Dawid, pomimo iż był już wtedy pomazany na króla, jednak był gotów w tej sprawie czekać na Boski czas. Obecnie duch Boży wskazywał mu, by oddalił się od dworu królewskiego. Dola wygnańca, bezdomnego i pielgrzyma ściela się przed pomazanym królem Izraela i Dawid wstąpił na nią. Droga do tronu wiodła przez wiele cierpień i trudów. Podobny do swego Pana i pozafigury, był powołany by najpierw cierpieć, a potem dopiero otrzymać chwałę.

Saul znajdował się dwukrotnie w mocy Dawida. On jednak czekał i ufał Bogu, że w słusznym czasie Bóg wypełni to co mu obiecał. Dlatego mógł powiedzieć: “Ty przecież na Bogu polegaj, duszo moja! Bo od niego jest oczekiwanie moje!” (Ps. 62:6) Zgodnie ze swoją wiarą został szczęśliwie przeprowadzony przez wszystkie sidła i niebezpieczeństwa. Bóg wyratował go “z każdego uczynku złego” i zachował do królestwa, które dla niego było przygotowane i do którego chciał go wywyższyć, “gdy maluczko ucierpi.” — 2 Tym. 4:18; 1 Pio. 5:10.

„By stoczyć walkę z Goliatem Dawid wyszedł na widownię ze swego dotychczasowego ukry-

cia, gdzie był wychowany i ćwiczony. Gdy swego dzieła dokonał musiał ponownie wycofać się z życia publicznego na dawne swoje miejsce w polu, by uczyć się dalszych lekcji. ,

Jedynie brak mądrości i gorliwości może być powodem, że różne Pańskie ćwiczenia mogą wydawać się nam trudnymi i bolesnymi, lecz powinniśmy pamiętać, że każda nowa lekcja, każda nowa zasada dobrze przez nas zrozumiana i wprowadzona w życie uzdalnia nas do wykonania tego co jeszcze leży przed nami. Wielkim błogosławieństwem jest być uczniem tusowym i poddawać się pod Jego wychowanie Chrystusowym i poddawać się pod Jego wychowanie i szkolenie. Wynik tego ćwiczenia okaże się w przyszłości wielce pożytecznym. Jednak już dzisiaj powinniśmy czuć się szczęśliwymi, jeżeli we wszystkich naszych sprawach jesteśmy poddani Panu. “Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie.” Weźmijcie jarzmo Moje na się, a uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpocznienie duszom waszym. Albowiem jarzmo Moje wdzięczne jest, a brzemie Moje lekkie jest.” — Mat. 11:28-30.

Dawid mógł powiedzieć: W rękach Twoich są czasy moje” i bezwątpienia pragnął, aby w tych pewnych rękach na zawsze pozostały. (Ps. 31:16) To zupełne poddanie się Panu zachowa i nas od wielu trosk i niepokojów serca. Gdy jesteśmy przekonani, że “wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu” (Rzym 8:28) wtedy serca nasze są spokojne. Posłuszeństwo woli Bożej będzie obowiązywać wszystkich ludzi w wieku Tysiąclecia, jednak święci już teraz są powoływani, by wola Boża kierowała wszystkimi sprawami ich życia.

Zupełne poddanie się Bogu dopomogło Dawidowi, by w jaskini Adullam cierpliwie oczekiwał na obiecanie królestwo. Sprawę Saula, sprawę królestwa i swój własny los pozostawił w rękach Bożych z tą pewnością, że wszystko zakończy się dobrze. Jak szczęśliwym czuł się znajdując się poza niezdrową atmosferą domu Saulowego, wolny od zazdrosnych spojrzeń jego oczu. W jaskini mógł swobodnie oddychać, czuł się wolnym.

Tak jest zawsze. Najszczęśliwszymi jesteśmy wtedy, gdy znajdujemy się daleko od złego. Duch Boży opuścił Saula i to upoważniło

Dawida do oddalenia się od niego. Mimo to Dawid nadal był poddany Saulowi, jako królowi Izraelskiemu. Nowy Testament wyraźnie uczy, że chrześcijanie mają być poddanymi zwierzchnościom, lecz duch zdrowego rozsądku uzdolni nas i pouczy, że nasze poddanie się woli Bożej musi być zupełne, a także oddalenie się od złego i zła. Dawid został zmuszony, by schronić się i ująć na odosobnienie. Widzimy go więc jako odrzuconego pomazańca Bożego, jako obraz na Chrystusa. Wylała się na niego zazdrość i złość ludzka dlatego, że był pomazanym na króla przez Boga. Aby uniknąć śmierci zmuszony był do udania się na pustynię.

Jaskinia Adullam stała się miejscem spotkania dla tych, którzy miłowali Dawida a uprzykrzyli sobie niesprawiedliwe rządy Saula. Jak długo Dawid pozostawał w domu królewskim tak długo nie mieli oni żadnego powodu do odłączenia się od Saula. Skoro jednak Dawid zamieszkał z dala od królewskiego pałacu, żaden z jego przyjaciół nie mógł pozostać neutralnym, dlatego czytamy: "I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli utrapieni i wszyscy, którzy byli dłużni . . . i był ich księżciem." Linia podziału została wyraźnie zaznaczona, albo Saul, albo Dawid; należało wybrać. Wszyscy, którzy miłowali formalistykę, dobre imię u ludzi i niepewne stanowisko, trzymali się Saula; wszyscy inni, którzy nie zadawali się tymi rzeczami, a miłowali osobę pomazanego przez Boga króla, zgromadził się wokół Dawida, w jaskini.

Z nimi też było miłosierdzie Boże i chociaż ta mała gromadka wydawała się wszystkim, patrzącym z ludzkiego punktu widzenia, niemądrą, zgromadziła się wokół Dawida, i swój los związała z jego losem. Gromadka ta, jak wiemy, składa się z ludzi utrapionych, dłużnych, w gorzkości serca, ale przez przebywanie w towarzystwie Dawida i przez przywiązanie się do niego, zyskała na pewno wiele tak pod względem duchowym jak i umysłowym.

W Dawidzie i w jego gromadce, znienawidzonej przez Saula, widzimy obraz pozafigurального Dawida, Pana, i tych którzy wybierają społeczność z Nim zamiast wszelkich radości ziemskich, bogactw i zaszczytów. Nie ma znaczenia czym byli oni kiedyś, teraz są sługami Dawida, a On jest ich księżciem. Wszystkie utrapienia, smutki i winy zostały w tym nowym otoczeniu zapomniane. Dobroć Dawida przemieniała ich tak, że sami stali się dobry-

mi, a miłując Dawida, ciągle trwali w oczekiwaniu na jego wyniesienie.

Podobnie jest dzisiaj z prawdziwymi chrześcijanami. Dzięki łasce Bożej i Jego miłości, i my znaleźliśmy drogę do naszego Zbawiciela, Chrystusa, — do pomazanego, lecz przez wielu odrzuconego, Jezusa. Wielu z nas, w tych dawnych dniach, gdy byliśmy bez Chrystusa, było nędznymi, niezadowolonymi, dłużnymi wobec Boga i bliźnich, godnymi politowania. Bóg doprowadził nas do Swego umiłowanego Syna, u którego, dzięki Jego drogocennej krwi, uzyskaliśmy odpuszczenie grzechów, czyli "mamy oczyszczone serca od sumienia złego," oraz mamy pokój, przewyższający wszelkie pojęcie." Żyd. 10:22; Fil. 4:7.

Obecnie oczekujemy na ten moment, gdy nasz umiłowany Pan zasiądzie na tronie. "A tak jeśliście powstałi z Chrystusem, tego co jest w górze szukajcie, gdzie Chrystus na prawicy siedzi. O tym co jest w górze myślcie, nie o tym co jest na ziemi. Albowiemście umarli a żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu. A gdy się Chrystus, on żywot nasz pokaze, tedy i wy z Nim okażecie się w chwale." — Kol. 3:1-4.

Wskazując na Swych uczniu Pan Jezus powiedział: "Nie sąć z świata, jakom i Ja nie jest ze świata." (Jan 17:16) Z tego tekstu wynika, że taka sama miara odłączenia od świata wymagana jest od nas, jak była wymagana od naszego Pana. Lecz to odłączenie od świata nie ma być celem samo w sobie, lecz punktem, od którego należy rozpoczynać swoją drogę. Stanowiska wraz z naszym Panem nie osiągniemy tylko dlatego, że zaniechamy zbytnich starań o rzeczy ziemskie, tak samo nie będziemy usprawiedliwieni z tego powodu, że odrzucimy grzech. Raczej jest odwrotnie, gdy zostaniemy usprawiedliwieni, przez wiarę w Chrystusa, wtedy dopiero możemy uśmiercać grzech w sobie. Podobnie i należenie do klasy powołanej "niebieskim powołaniem" dopomoże nam do zupełnego odłączenia się od świata, wzniesienia ponad świat i do rozpoznania kim jest Chrystus i jak osiągnąć swoje stanowisko z Nim.

Jaskinia Adullam przedstawia obecne miejsce odrzuconych przez świat, w którym znalazł się Chrystus i w którym muszą znaleźć się wszyscy szukający społeczności z Panem i należący do Niego. Wszyscy, którzy przyszli do Dawida musieli tym samym zerwać z Saulem. Tak sami i ci, którzy chcą być w jedności z

Chrystusem muszą odłączyć się od wszystkich rzeczy doczesnych. Chrześcijanin zapytany, dlaczego nie posiada żadnych planów dotyczących rzeczy ziemskich, powinien śmiało odpowiedzieć, że i Chrystus takowych nie miał, a on chce być podobnym do swego Boga.

Każdy chrześcijanin wobec proponowanych mu różnych spraw, powinien stawić sobie pytanie: Czy Pan Jezus brałby w nich udział? Jeżeli odpowiedź byłaby, że nie, to i on nie powinien brać w nich udziału. Wszyscy, którzy dobrze pojmują wysokie powołanie, będą odłączonymi od świata. Jednak będą i tacy, którzy zadowolą się jedynie odrzuceniem grzechu, ale dalej nie zechcą postąpić; tacy przekroczyli Morze Czerwone, lecz nie mają pragnienia przekroczyć Jordanu, by spożywać zboże ziemi obiecanej.

Podobnie było za czasów Dawida. Było wielu Izraelitów, którzy nie dzielili losu Dawida, lecz nie przeszkadzało to im nazywać się Izraelitami. Jedną rzeczą jest być Izraelitą, a inną znajdować się z Dawidem w jaskini.

Wierzimy, że obecnie znajdujemy się w przede dniu założenia królestwa Chrystusowego na ziemi, dlatego ci wszyscy, którzy miłują Chrystusa w tym czasie odrzucenia, powinni starać się o coraz bliższą jedność i społeczność z Panem. "Lecz mieszczanie Jego mieli Go w nienawiści i wyprawili na Nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami." (Łuk. 19:14) Czy mamy stanąć po ich stronie? Nigdy! Nasze serca mają pozostać na zawsze z Panem. Starajmy się rozpoznać uświęcający wpływ "jaskini Adullam," gdzie jest nasz Wielki Prorok, Kapłan i Król, który tak nas umiłował, że w Swojej własnej krwi omył nas z grzechów.

Nie możemy chodzić jednocześnie z "Saul-em" i z "Dawidem;" nie możemy służyć Bogu i mamonie, musimy uczynić wybór: "Obierzcie sobie dziś, komu chcecie służyć." "Wierna jest ta mowa, albowiem jeśliśmy z Nim umarli, z Nim też żyć będziemy; jeśli się Go zapieramy, i On się nas zaprze." (Joz. 24:15; 2 Tym. 2:11, 12.) Teraz jest czas cierpień, smutków i trudów. Ludzie Dawida musieli zgodzić się na wiele trudności, jakie przyszły na nich z powodu tego, że stali po stronie Dawida, lecz miłość czyniła to łatwym. Ich imiona zostały uwiecznione, a bohaterskie czyny nagrodzone, gdy Dawid otrzymał swoje królestwo. Nic nie zostało zapomniane.

W 2 Samuelowej (rozdz. 23) mamy wymienionych wszystkich bohaterów Dawidowych. Kto wiedziałby coś o ich czynach, gdy nie były zapisane w Biblii? Kto wiedziałby o trzech mężczyznach, którzy z narażeniem życia naczepali wody ze studni betlejemskiej? A napój ten musiał być przyniesiony: "Przetoż wpadli ci mocarze do obozu filistyńskiego i naczepali wody ze studni betlejemskiej, która była u bramy, którą nieśli i przynieśli do Dawida, ale jej nie chciał pić, lecz wylał ją przed Panem." — 2 Sam. 23:16.

W wydarzeniu tym widzimy coś wspaniałego. Podziwiamy odwagę trzech mocarzów, jak również Dawida, który przyniesioną wodę wylał przed Panem. Rozumiemy, iż Dawid w czynie tym rozpoznał ofiarę, która może być złożona tylko samemu Bogu. Zapach tej ofiary był za piękny i za wspaniały dla kogokolwiek z ludzi, dlatego należał się, według Dawida, tylko Bogu, który godzien jest wszelkiej chwały, czci i poświęcenia.

Tak jest i teraz. Niejedno serce bijące z miłości dla Zbawcy może być nieznane ludziom; niejedna ręka wyciągająca się do służby dla Niego jest niewidzialna dla ludzkiego oka. Miłość nigdy nie czeka i nie oblicza. Dla owych trzech bohaterów było wystarczającym, że Dawid pragnie wody. To przypomina nam piękną chrześcijańską miłość opisaną przez apostoła Pawła w liście do Filipensów (2:17), "A choćbym ofiarowany był dla usługi i ofiary waszej, weselę się i współweselę się z wami. Można dopatrzeć się tu pięknego wypełnienia pewnej figury. W zakonie istniał przepis wylewania na ofiary wino i oliwę, by przez to uczynić te ofiary przyjemniejszymi Bogu. (2 Moj. 29:40) Apostoł Paweł był gotowym ofiarować się; wylać swoją krew, jako ofiarę mokrą na ofiarę wiary Pogan, Rzym. (15:16) Przedstawia on Filipensów, jako kapłanów przynoszących swoją ofiarę Bogu. On zaś pragnął mieć w niej udział przez okazanie swojej radości i oceny przez wylanie siebie, jako mokrej ofiary na ich ofiarę, aby przez to była ona tym przyjemniejszą Bogu.

Nie było ważnym kto tę ofiarę kładł na ołtarz; a kto na nią był wylewany; ważnym było, aby Bóg był przez nią jak najbardziej uczczony. Jak bardzo pragnęlibyśmy według tego żyć; widzieć ofiary naszych braci i wielce się z nich radować dla chwały i uwielbienia:

(Dokończenie na str. 48)

MAŁO WIARY

“... Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę na ziemi? — Ew. Łukasza 18:8.

Słowa tego tekstu zawierają błogosławioną obietnicę o wtórym przyjściu Chrystusa Pana. Jest to jedna z wielu obietnic, dotycząca Jego powtórnego przyjścia na ziemię. Słowa naszego Pana są wierne i prawdziwe. Jego prorocza wypowiedź zawiera również przepowiednię, że w czasach Jego wtórej obecności miał nastąpić upadek wiary. Po przeszło dziewiętnastu stuleciach istnienia chrześcijaństwa, wiara wśród chrześcijańskich narodów winna być silna i niezłomna. Jednakże oświadczenie naszego Pana wskazuje, że w czasie Jego powtórnego przyjścia na ziemię, wiara miała wygasnąć.

Na wstępie naszych rozważań musimy postawić sobie pytanie, Co to jest wiara? Bardzo często wiara jest błędnie określana jako wyznanie. Wiara jest to ufność lub pewność o istnieniu Boga i prawdziwości Jego słowa, zawartego w Piśmie świętym. Jest to osobiste przekonanie o istnieniu rzeczy, których nie można zobaczyć cielesnymi oczyma. Nie wystarczy wierzyć w istnienie Boga. Trzeba ponadto wierzyć Bogu, czyli zaufać Jego Świętemu słowu Prawdy, zawartemu w Piśmie świętym. Wiara w istnienie Stwórcy jest jedynie wiedzą — skromną wiedzą o Bogu, a nie żywą wiarą, przez którą możemy podobać się Bogu.

Obserwując dzisiejsze chrześcijaństwo w świetle przytoczonych słów naszego Pana, czy nie dostrzegamy wypełnienia się tej proroczej przepowiedni? Czy w naszych czasach dużo możemy spotkać takich, którzy szczerze i niewzruszenie wierzą w Boga? Ze smutkiem możemy stwierdzić, że wiara obecnie jest słabsza, niż kiedykolwiek w minionych wiekach.

Wiara jest dziś podkopywana przez różne ludzkie teorie o zabarwieniu ateistycznym, które znajdują aprobatę wśród szerokich rzesz dzisiejszego chrześcijaństwa. Wiara jest także niszczone na skutek niewłaściwego postępowania przywódców chrześcijańskich wyznań, których postępowanie niejednokrotnie daleko odbiega od głoszonej przez nich Ewangelii. Nie chcielibyśmy być źle zrozumiani, że twierdzimy jakoby wszyscy chrześcijanie stracili wiarę. Nawet w obecnej dobie szerzącej się niewiary możemy spotkać chrześcijan, którzy odznaczają się płomienną i żywą wiarą. Jednakże spoty-

kamy dziś wielu chrześcijan, którzy są chrześcijaninami jedynie z metryki. Jeżeli w naszych czasach wielu jest takich, którzy nie mają wiary w istnienie inteligentnego Stwórcy wszechświata, to z pewnością jeszcze więcej możemy spotkać tych, którzy nie wierzą Bogu.

Mało jest dziś takich chrześcijan, którzy wierzą w obietnice zawarte w Słowie Bożym, czyli w Piśmie świętym. Jest to wielka szkoda dla chrześcijan, gdyż obietnice Pisma świętego są bardzo wartościowe i chwalebne. Wielu chrześcijan traci cenny czas na różne błahostki i wątpliwe rozrywki, które nie przynoszą im pożytku ani prawdziwego zadowolenia serca. Warto poświęcić nieco czasu, aby dowiedzieć się jakie nadzieje i pociechę daje Pismo święte.

Ewangelia Chrystusowa zawiera obietnicę o zmartwychwstaniu całej ludzkości. Według Ew. św. Jana, Jezus powiedział, “Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że przyjdzie godzina, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą żyć będą.” Czy wielu chrześcijan wierzy dziś w zmartwychwstanie? Na podstawie odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa na Kalwarii cała ludzkość ma zapewnienie wzbudzenia z grobu do życia.

Wielu chrześcijan odmawia modlitwę Pańską a nie wierzy i nie zastanawia się nad treścią słów tej modlitwy. Modlitwa Pańska, czyli “Ojcze Nasz” zawiera prośbę o przyjście na ziemię królestwa Bożego, które przez Chrystusa ma być założone na całej ziemi. Słowa: “Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako jest w niebie tak i na ziemi” jeszcze nigdy nie wypełniły się w minionych wiekach. Także dziś nie możemy stwierdzić, aby wola Boża była wykonywana na ziemi, jak to czynione jest w niebie. Obietnica ta należy więc do przyszłości. Gdy królestwo Boże zostanie zaprowadzone na całą ziemi, wówczas wola Boża będzie czyniona na całym świecie i wówczas wypełni się obietnica modlitwy Pańskiej.

Czym królestwo Boże różnić się będzie od obecnego porządku rzeczy? Gdy wola Boża będzie wykonywana na ziemi, wówczas Bóg udzieli swego błogosławieństwa wszystkim narodom. Boskie błogosławieństwo uzależnione jest od czynienia Jego woli. W królestwie Bożym nastąpi naprawienie wszystkich rzeczy, a których ludzkość nie ma siły ani sposobów naprawić. Przedstawicielem Bożym, który wprowadzi pro-

gram królestwa Bożego na ziemi, będzie Chrystus.

W czasie swego pierwszego przyjścia, Jezus objawił wielką moc przez czynienie wiele cudów. Na szczególną uwagę zasługują cudowne uleczenia wielu nieuleczalnie chorych ludzi: chromych, ślepych, głuchych, trędowatych i innych. Nie było choroby, której Jezus nie potrafiłby uleczyć. Nie potrzebował słuchawek ani rentgena aby zbadać pacjenta przed jego uleczeniem. Nie używał zastrzyków, tabletek i innych znanych nam medykamentów aby uzdrowić chorego człowieka. Moc ducha, którą posiadał, zdolna była dokonywać wielu wzniosłych rzeczy. Moc ta ujawniła się potężnie w obudzeniu Łazarza ze snu śmierci.

Ta trzy i półletnia misja naszego Pana, Jezusa Chrystusa, objawiła w skromnym zarysie Jego chwalebna i daleko większą działalność w czasie powtórnego przyjścia na ziemię i ustanowienia królestwa Bożego. Jezus Chrystus uleczy wszystkie choroby, które dziś trapią ludzkość. W obecnej dobie istnieje wiele chorób, przeciw którym dzisiejsza medycyna nie posiada skutecznych środków. Jezus Chrystus uleczy wszystkie te choroby i przyprowadzi cały rodzaj ludzki do doskonałości.

Cała ludzkość potrzebuje trwałego pokoju. Historia ludzkości, to jedno pasmo wojen i nieszczęść. Obietnice Słowa Bożego informują nas, że Chrystus zaprowadzi trwały pokój na ziemi. Prorok Izajasz 9:6, 7, czyniąc wzmiankę o Chrystusie, nazywa Go "Księciem pokoju," a następnie dodaje: "A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i

sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisną miłość Pana zastępów." Wieczne królestwo Boże cieszyć się będzie trwałym pokojem.

Pismo święte zawiera wiele innych miłych i chwalebnych obietnic. Ci, którzy nie stracili wiary, doznają przez nie wielkiej pociechy i błogosławieństwa. Przy narodzeniu naszego Pana, nad stajenką Betlejemską chóry anielskie śpiewały chwalebna pieśń: "Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój i w ludziach dobre upodobanie." Słowa tej wzniosłej pieśni jeszcze się nie wypełniły. Wypełnienie się tej pieśni nastąpi w królestwie Chrystusa, które zostanie zaprowadzone na ziemi. Gdy cała ludzkość zostanie odrodzona, wówczas z serca oddawać będzie chwałę i cześć Bogu. Wówczas Bóg zaprowadzi trwały pokój na ziemi, gdyż znajdzie pełne upodobanie w naprawionej ludzkości.

Wszystkie te wzniosłe obietnice znajdują się w Piśmie świętym. Aby je znać, winniśmy jak najczęściej czytać Pismo święte, musimy interesować się tymi chwalebnymi przyszłymi błogosławieństwami i często o nich rozmyślać, gdyż są to rzeczy najważniejsze i wiecznie trwające. Jeżeli pragniemy otrzymać Boskie błogosławieństwo, powinniśmy coraz lepiej starać się poznać wolę Bożą zawartą w Piśmie świętym, i, na ile nas stać, winniśmy ją czynić.

Naszym życiem musimy udowodnić, że posiadamy prawdziwą wiarę w Boga, która ufa Jemu. Utrzymujmy trwały kontakt z Bogiem przez modlitwę i trzymajmy się mocno Słowa Bożego, a wtedy nie stracimy naszej wiary, naszej ufności ku Bogu.

Br. A. Z.

KLASA BIBLIJNA EZDRASZA

Nehemiasza rozdział 8

"Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę."
— Ps. 19:7.

Widocznie, Ezdrasz powrócił do Jeruzalemu, by dalej prowadzić badanie Zakonu i porównywanie tegoż. Następnie słyszymy o nim trzynaście lat później, znowu wybitna osoba w Jeruzalemie. Nehemiaszowa praca w budowaniu muru miejskiego i jego bram była ukończona tydzień przed żydowskim nowym rokiem. Tydzień ten był użyty na odpoczynek i odświeżenie się a w tym pierwszym dniu miesiąca siódmego (około 1-go października) zgromadził się wszystek lud na otwartym placu tuż

za świątynią. Tam kazalnica była przygotowana dla Ezdrasza, który był uczonym w piśmie i z okazji uroczystości czytał ludowi z księgi Zakonu. Była czytana częściami; kapłani i Lewici obracali się pomiędzy zgromadzonymi i wyjaśniali to co było czytane. Lud, z szacunku dla Zakonu, stał przez ten czas, po czym usiadł na ziemię, gdy o tym debatowano.

Była to ogromna klasa biblijna i wzbudziła wielkie zainteresowanie. Słyszając słowa czytane z księgi Praw Boskich, i poznawszy, że oni omieszkali zachowywać te prawa—nawet do stopnia ich możliwości—zrozumieli przyczynę.

dłaczego Pan dopuścił na nich rozmaite chłosty, niewole itp. Zrozumieli, że takie było Jego przymierze z nimi; że posłuszeństwo z ich strony miało być nagrodzone błogosławieństwami i pomyślnością, a nieposłuszeństwo karą, niewolą, itd. Ta świadomość grzechu bardzo ich zasmuciła i płakali.

Następnie Nehemiasz, Ezdrasz i inni bezpośrednio i przez Lewitów, wyjaśnili ludowi że nie był to czas na ronienie lez, lecz, przeciwnie, na radowanie się. Mieli oni nie tylko pamiętać na srogość Bożą w karaniu za złe postępowanie ich ojców, lecz także mieli pamiętać o Jego miłosierdziu, które powracało do nich, a specjalnie oceniać fakt, że Bóg znowu posłał im swój Zakon, wskazując przez to Swoją gotowość przyjęcia ich napowrót do Swojej łaski. Było im przypomniane, że to samo prawo, które przepowiedziało kary oświadczało także Boskie miłosierdzie, i że gdy będą pokutować On im przebaczy i przywróci ich do Swojej łaski. Tak więc, ich łzy zostały obrócone w uśmiechy, ich lament w radość.

Poselstwem Nehemiasza było: "Idźcie, pożywajcie potrawy świąteczne i pijcie napoje słodkie— poślijcie też porcje temu, który nie gotowego nie ma, albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni gdyż radość w Jehowie jest ostoją waszą." (tłum. B.T.)

Oświadczenie jest, że czytano "z tej księgi Prawa Bożego dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie." Zachodzi właśnie potrzeba takich instrukcyj i dziś. Nominalny duchowy Izrael znajduje się w stanie rozpadania z powodu braku zrozumienia Słowa Bożego. Okazuje się, iż żyjemy w czasie do którego odnosił się Prorok mówiąc: "Oto przychodzą dni, mówi Panujący Pan, że pošlę głód na Ziemię, nie głód chleba, ani pragnienia wody, ale słuchania słów Pańskich."— Amos 8:11.

Wielu przedstawia sobie, że są zaznajomieni z naukami biblijnymi, podczas gdy w rzeczywistości są więcej zaznajomieni z wierzeniami z ciemnych wieków, z których wszystkie zawierają trochę prawdy ze znaczną ilością błędów, co musimy wszyscy przyznać. Naszą wielką pomyłką było mniemanie, że nasze wyznania wiary i nauki silnie i całkowicie przedstawiają biblijne nauki. Ta pomyłka już dużo kosztowała. Tysiące z najszlachetniejszych umysłów zostało odwróconych od Biblii przez mylne mniemanie, że wyznania właściwie przedstawiają jej nauki.

Pewni będąc, że już dalej nie mogą popierać żadnego chrześcijańskiego wyznania jako całość, te światłe umysły wyrzekli się ich i Biblię tak samo.

Konieczną rzeczą do uczynienia jest by wziąć się znowu do badania Biblii, i to bez żadnych wyznaniowych okularów. Nasi przodkowie, którzy sformułowali te wierzenia brali mniej lub więcej udział w prześladowaniu jedni drugich, co my dziś całkowicie potępiamy. Oni niewątpliwie, byli uczciwymi jak i my, lecz posiadali mniej światła, ponieważ żyli w ciemniejszym wieku. To wierzenie, że Bóg torturuje tysiące milionów Swoich stworzeń skłoniło niektórych z naszych przodków, posiadających jak najlepsze zamiary, do torturowania jeden drugiego w imieniu Bożym, w sposób, jaki my dziś nie możemy popierać jako będący ani sprawiedliwym lub miłującym ani według wzoru Chrystusowego.

Dłaczegoż więc mamy przypuszczać, że te wierzenia są prawdziwe we wszystkich szczegółach? Czy nie powinniśmy raczej widzieć, że jeżeli tak dobry człowiek, jakim był brat Jan Kalwin, popełnił tak wielki błąd, by podpisać nakaz, mocą którego jego brata chrześcijanina, Serwetusa, spalono na stosie, czy to nie dowodzi, iż było coś złego w teologicznych pojęciach Kalwina, które są podstawą prawie wszystkich protestanckich wierzeń?

Będąc dziś w posiadaniu tej zadziwiającej Biblii, znajdującej się prawie w każdym chrześcijańskim domu, powinniśmy wiedzieć więcej o jej naukach, aniżeli którykolwiek z naszych przodków mógł wiedzieć. Nie tylko, że umiejętność się rozmnożyła, co wiele pomogło w tym względzie, lecz Biblie są dogodnie ułożone, i mamy pomocnicze dzieła, w formie koncordancji, marginesowych odnośników, itp. Czy nie jest już czas, żeby starać się jako Lewici i duchowni Izraelici, aby na nowo badać tą księgę i pouczać ludzi co do jej nauk?

Nie zalecamy jedynie czytanie pewną ilość rozdziałów dziennie lub nauczyć się tekstów na pamięć, ani też zwykłych lekcji szkółki niedzielnej. My zalecamy przebudowę naszej wiary na podstawie Biblii tylko. Niezawodnie, gdyby wszyscy z ludu Bożego zdjęli ze swoich umysłów wyznaniowe okulary i na nowo studiowali Biblię w jej własnym świetle, wielkie błogosławieństwo wnet nastąpiłoby. Studenci biblijni wkrótce stanowiliby jedno razem z drugimi a także z Ojcem i Synem Jego, Jezusem Chrystusem — jednym Kościołem Boga Żywego.

wspomnianym w Piśmie Świętym z jednym Panem, jedną wiarą, jednym chrztem, jednym Bogiem i Ojcem wszystkich.

MOC PRAWA BOŻEGO

W Słowie Bożym jest moc, która gdzie indziej nie może być znaleziona. Wyższa krytyka ma wielką odpowiedzialność w związku z powiększającym się bezprawiem w świecie. "Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę" — przemieniający istotę. Wyżsi krytycy we wszystkich uczelniach i seminariach sprawują bardzo niszczące dzieło — w porównaniu z któ-

rem, dzieła Voltaire'a Tomasza Paine i Roberta Ingersolla były niczem. Możemy śmiało powiedzieć, że trzy czwarte wszystkich absolwentów ze wszystkich uczelni w ciągu ostatnich trzydziestu lat byli niewierzącymi w Biblię, i że ich wpływ był uporczywie używany do podkopania wiary w drugich. Błędy które doprowadziły ich do niedowiarstwa mogą również oddziaływać na drugich. Tylko Biblia jest podstawą i jedynie to co ona naucza powinno być przyjęte — bez względu, czy sprzyja lub jest sprzeczne z naszymi poprzednimi wierzeniami.

W. T. 4922 — 1911

SERIA O OBIECANYM NASIENIU

ZGROMADZENIE OSTATNICH DNI

(Ciąg dalszy)

Aby użyć innego dużo znaczącego biblijnego symbolu królestwa, będzie to "stolica Dawidowa", wyniesiona z jej obrazowego do jej pozaobrazowego znaczenia, z narodem izraelskim pod jego ochronną opieką. Do tego rządu czyli królestwa, nie tylko Izrael, ale ludy wszystkich narodów wejdą; a przez picie z "wody żywota" płynącej z stolicy, będą uzdrowieni i uzdolnieni do cieszenia się życiem wiecznym.

Wtedy wypełni się proroctwo, które oświadcza, że "przychodzić będą obywatele jednego miasta do drugiego, mówiąc: Pójdźmy natychmiast ubłagać łaskę od Pana, (R. V. tłum.) i szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja. A tak liczne ludy i potężne narody przychodzić będą do Jeruzalem, aby szukać Pana zastępów i uczyć Go. (Tłum. B.T.) Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podłoka jednego Żyda, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami." — Zach. 8:21-23.

Naród Izraelski, ponownie zgromadzony do ich ziemi, będzie pierwszym do otrzymania błogosławieństw tego nowego królestwa. Reszta świata będzie zwracać uwagę na sposób, jakim naród izraelski jest błogosławiony, i decydują także podporządkować się do tego nowego rządu z jego cudownymi "książętami" tak, żeby i oni mogli również otrzymać Pańskie błogosławieństwa. Co za szczęśliwy tłum ludzi to będzie!

W wierszu 13-tym 3-mego rozdziału Pan Bóg oświadcza: "Jakoście byli przekleństwem między poganami, o domie Judzki i domie Iz-

raelski! tak was zaś będę ochraniał, i będziecie błogosławieństwem." Tak, "wszystek Izrael będzie zbawiony," a gdy są wybawieni, to będzie znaczyć, że przestrzegają oni Boskich praw sprawiedliwości i prawości, i dłużej nie będą złym przykładem narodom, ale przykładem ku dobremu. Ażeby "wybawiony" Izrael mógł być błogosławieństwem zamiast przekleństwem, wiersze 16, 17 oświadczają: "Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę mówcie każdy z bliźnim swoim, prawy i spokojny sąd czyńcie w bramach waszych; a jeden drugiemu nic złego nie myślcie w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko jest, czego nienawidzę, mówi Pan."

Naród tak przestrzegający sprawiedliwych dróg Bożych będzie z konieczności błogosławieństwem dla wszystkich, którzy weszli w kontakt z nimi, czyli którzy zaobserwowali i poszli za ich przykładem. A bogate będą te błogosławieństwa narastające dla wszystkich, którzy pójdą za tym przykładem cnotliwości, bowiem i oni także będą tym sposobem przyczyniającymi się do ogólnego "rozmnożenia" Chrystusowego Królestwa błogosławienia. Naprawdę, wszyscy będą mówić słowem i przykładem, "będziemy chodzić ścieżkami jego". — Izaj. 2:2-4

EZECHIEL 36:16-38

W TYM rozdziale Pan objawił jedno ze swoich powodów dla przywrócenia Izraelitów do ich ziemi i do Jego łaski. Bóg powiedział Ezechielowi, że gdy byli oni w swojej ziemi, to skałali ją, i że gdy byli rozproszonymi między pogan, oni plugawili Jego święte imię swoimi niecznymi drogami, bo rościli sobie pretensję

być ludem Pańskim. W wyjaśnieniu przypominającym nam prośbę Mojżesza do Pana odnośnie chwały Jego imienia, Pan powiedział:

“Alem im sfolgował dla imienia świętobliwości mojej, które splugawił dom Izraelski między narodami, do których przyszli. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi Panujący Pan: Nie dla was Ja to czynię, o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości mojej, któreście splugawili między narodami, do którychście przyszli; abym poświęcił wielkie imię moje, które było splugawione między narodami, któreście wy zmazali w pośrodku ich; i dowiedzą się narody, że Ja Pan, mówi panujący Pan, gdy poświęcony będę w was przed oczyma ich; bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywiodę was do ziemi waszej; I pokropię was wodą czystą, a oczyszczeni będziecie od wszystkich nieczystości waszych, i od wszystkich plugawych bałwanów waszych oczyszczę was. I dam wam serce nowe, a ducha nowego dam do wnętrzości waszych, I odejmę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste. Ducha mego, mówię, dam do wnętrzości waszej, a uczynię, że w ustawach moich chodzić, i sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie. A będziecie mieszkać w ziemi, którąm dał ojcom waszym, i będziecie ludem moim, a Ja będę Bogiem waszym.” — ww. 21-28

“Nie dla wasci Ja to uczynię, mówi panujący Pan, niech wam to jawno będzie; zarumieńcie się, a wstydźcie się za drogi wasze, domie Izraelski!” (w. 32) To nie jest sposób, w którym Apostoł Paweł pisał odnośnie tych z Izraela, którzy w swoich sercach otrzymali “dobre świadectwo przez wiarę.” (Żyd. 11) Nie, to nominalnemu domowi Izraelskiemu Pan okazuje miłosierdzie, i przez których, przywróceniem ich do ich ziemi i daniem im serc mięsistych procesem restytucji, On powiększa Swoje imię w oczach wszystkich ludu Jego.

Ezechiel, Rozdział 37

W TYM rozdziale nominalny dom izraelski jest przypodobany do doliny suchych kości. Ich przywrócenie do łaski Bożej i ponowne stanie się Jego ludem jest usymbolizowane przez te kości schodzące się do siebie, mięso i skórę narastające na nich i danie im życia przez Ducha Bożego. To przywrócenie jest przypodobane do przywrócenia umarłych, chociaż ono nie jest prorocstwem o zmartwychwstaniu w istocie rzeczy. To zmartwychwstanie umarłych jest objęte w zupełnym przywróceniu

Izraela, ponieważ ten rozdział podkreśla doprowadzenie do spotkania owych objętych wieloletniemu w podziale narodu między “Jude” i Izraela.”

W tym rozdziale jesteśmy znów przypominani, że Izraelici tu wymienieni jako przywróceni, nie są to wierni z narodu, lecz niewierni. Wierni są przywróceniu do życia w “lepszem zmartwychwstaniu.” Wiersz 23 brzmi: “Nie splugawia się więcej plugawymi bałwanami swemi, i obrzydliwościami swemi, ani jakimi przestępstwami swemi; i wybawię ich z każdego mieszkania ich, gdzie zgrzeszyli, i oczyszczę ich, i będą ludem moim, a ja będę Bogiem ich.”

Jest interesującym i zapewniającym by zwrócić uwagę na wiele razy— jak w tym tekście— Bóg obiecuje wybawić Izraela. Nie dziw, iż Apostoł Paweł pisał, że “wszystek Izrael będzie zbawiony.”— Rzym. 11:26. To wybawienie ich z plugawień, jest pokazane jako będące przyczyną, że oni będą wtedy ludem Bożym— “I będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich.” Ponieważ Bóg miłuje ich dla swego imienia i dla ich ojców, On mówi o nich jako o Swoim ludzie, nawet zanim są oczyszczeni i przywróceniu do doskonałości. Ale tylko wtenczas gdy Jego prawo będzie napisane na sercach ich i będą napełnieni Jego duchem, wejdą oni w zupełność zostania Jego ludem.

“Ponadto”— Pan dalej mówi— “uczynię przymierze pokoju z nimi” (będą pojednani z Bogiem); będzie to wieczne przymierze z nimi (porównaj Jer. 31:31-34): i osadzę ich i rozmnożę ich, i postawie moją świątnię w pośrodku ich na wieki. Mój przybytek będzie także z nimi; zaiste będę ich Bogiem, a oni będą ludem moim”. (ww. 26,27) I symboliczny przybytek Boży będzie ewentualnie także z ludźmi wszystkich narodów.— Obj. 21:3

W wierszu 24 Pan Bóg mówi nam, że Jego sługa Dawid będzie królem nad przywróconymi Izraelitami. Wiemy, że Dawid, osobiście, będzie jednym z “książąt po wszystkich ziemach”, lecz wzmianka tutaj zdaje się być do pozaobrazowego Dawida, którym jest Jezus. Anioł zwiastował Marii, iż Jezus miał usiąść na stolicy Dawidowej. (Łuk. 1:32) Izajasz przepowiedział, że On usiadzie “na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki”. Izaj. 9:7.

A wtedy gdy to królestwo jest tak utwierdzone, a lud izraelski błogosławiony pod jego sprawiedliwymi prawami, dowiedzą się naro-

dy, (Poganie) zem Ja Pan, który poświęcam Izraela, gdy będzie świątynia moja (święta duchowa świątynia Boża) w pośrodku ich na wieki". (w. 28) Napewno to wielkie okazanie miłosierdzia, miłości i mocy na korzyść mas Izraela uczyni wiele aby wywyżżyć imię Jehowy w oczach świata pogańskiego.

Prócz tego, ci którzy są wtedy tak bogato błogosławieni przez Pana, zwróca na siebie przychylną uwagę świata w ogólności. To będzie podniecia dla ludzi wszystkich narodów by "wstąpić na górę Pańską," żeby i oni mogli podobnie być ubłogosławieni. Pan powiedział: "Wtenczas przywiódę was, wtenczas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narodami ziemi, gdy zaś przywiódę więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan." — Sof. 3:20

Ezechiel, Rozdziały 38 i 39

ROZDZIAŁ 38 Ezechiela prorokuje o podjęciu ataku na naród Izraelski, który został ponownie przyprowadzony do ziemi palestyńskiej, którzy— gdy to się będzie odbywać będą mieszkać w tej ziemi w pewnej mierze pokoju i bezpieczeństwa. Wódz agresji jest opisany jako Gog z ziemi Magog. W krytycznym momencie w tym ataku Pan walczy za Swoim ludem. To zdają się być zasadniczo te same wydarzenia jak te opisane w Zachariaszu 14:1-3.

W tym proroctwie jesteśmy powiadomieni, że wskutek Pańskiej ochrony Izraela, Pan pokaze się wielmożnym," i będzie "poznany" w oczach wielu narodów." (38:23) Pan dodaje: "Poznają, zem Ja Pan." Nie jesteśmy powiadomieni, jakich środków Pan użyje aby pokonać wrogów Izraela, chyba, że symbolicznie jest powiedziane, iż ma to być "deszczem gwałtownym, i gradem kamiennym, ogniem i siarką." (w. 22) Te rzeczy mogłyby być symboliczne lub literalne — to nie jest ważnem dla nas wiedzieć.

Jednak, ponieważ to dzieje się około tego czasu dla zupełnego zmanifestowania władz królestwa we świecie, "wybrani"— cielesne nasienie Abrahamowe, które będzie stanowić widzialną rządzącą fazę królestwa— otrzymają swe lepsze "zmartwychwstanie" coś około tego czasu. Jeżeli tak będzie, i ci doskonali ludzie, pod Boskim kierownictwem, wezmą pod swoją opiekę sprawy Izraela, napewno imię Pańskie będzie uwielbione, i ludzie z pewnością poznają że On jest Bogiem.

I te same cudowne wydarzenia otworzą także, oczy ludowi Bożemu ponownie zgroma-

dzenemu w Palestynie. To jest wzmiankowane w wierszu 7 rozdziału 39, który brzmi: "A imię świętobliwości mojej oznajmię w pośrodku ludu mego Izraelskiego, i nie dopuszczę więcej zmazać imienia świętobliwości mojej; i dowiedzą się narody (poganie), zem Ja Pan, święty w Izraelu".

Tutaj znów przypomniano nam, że Izrael, o którym Bóg mówił w tych proroctwach, nie są ci, którzy będą stanowić rządzącą ziemską fazę "świętego narodu" obietnicy, lecz nominalny Izrael, który nadal kała imię Pańskie, aż On będzie walczył za nimi i wybawi ich w ucisku Jakubowym. Tak więc, znów wielka miłość Boga dla tego narodu przez wzgląd na ich ojców jest podkreślona. Z tego możemy wyraźniej zrozumieć głębokość znaczenia w oświadczeniu Sw. Pawła, że Bóg zamknął je wszystkie w niedowiarstwie, aby się nad wszystkimi zmiłował. (Rzym. 11:32) Naprawdę, "Któż poznał umysł Pański? albo któż był rajcą Jego?" (Rzym. 11:34)

Wiersz 22 brzmi: "A dowie się dom Izraelski, zem Ja Pan, Bóg ich, od onego dnia i na potem." Napewno wybrane cielesne "nasienie" Abrahamowe wiedziało, że Jehowa był ich Bogiem. Abraham, Izaak i Jakub wiedzieli o tym, jak również wiedział Mojżesz i wszyscy prorocy. Te siedem tysięcy za czasów Eliasza, którzy wzbranieli się skłaniać kolana Baalowi wiedzieli, że Jehowa był ich Bogiem. Tak wiedzieli podobnie wierni w każdej generacji tego okresu w planie Bożym, kiedy Bóg przygotował tych, którzy mieli być ziemską rządzącą fazą królestwa mesjanistycznego.

Lecz wszyscy ci, którzy byli jedynie nominalnymi Izraelitami przez cały ten czas i od tej pory, rzeczywiście nie znali Boga. Dopiero gdy On okaże Swą miłość dla nich i Swą moc aby ich wybawić z "ucisku Jakubowego", prawdziwie Go poznają, i wówczas ma się rozumieć, tylko jeżeli będą posłuszni prawom królestwa mesjanistycznego będących wtedy w mocy po całym świecie.

Wiersz 25 brzmi: "Przełoż tak mówi panujący Pan: Jużci przywrócę więźniów Jakubowych; a zmiłuję się nad wszystkim domem Izraelskim, i gorliwym będę dla imienia świętobliwości mojej." Widocznie Ap. Paweł był bardzo dobrze zapoznany z tymi proroctwami, w których tak często jesteśmy przypomniani, że przywrócenie Izraela jest okazaniem miłosierdzia Bożego. — Rzym. 11:32, 33

Końcowy wiersz tego proroctwa brzmi: "I nie zakryję więcej oblicza mego przed nimi, gdyż wyleje ducha mego na dom Izraelski, mówi panujący Pan." (w. 29) W kazaniu, które Św. Piotr wygłosił o przyszłych "czasach naprawienia wszystkich rzeczy", które miały nastąpić po wtórym przyjściu Chrystusa, powiedział on, że "czasy ochłody" przyjdą od obecności Pańskiej."—(Dzieje Ap. 3:19-23) (Angielski Przekład Biblii Króla Jakuba— uwaga tłumacza). W tekście greckim czyta się: "Od oblicza Pańskiego." Jak orzeźwiający będą doświadczenia Izraela, kiedy Pan nie będzie dłużej zakrywał Swego oblicza przed nimi, ponieważ zostawszy oczyszczeni od ich kalającego niedowiarstwa i napełnieni Jego Duchem, staną się oni w zupełności Jego ludem a On stanie się ich Bogiem.

Ezechiel 20:33-38

TU mamy jeszcze jedno znamienne proroctwo odnoszące się do przywrócenia Izraela do Ziemi Obiecanej. "Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że ręką moją i ramieniem wyciągnionem, a w popędliwości wylanej będę królował nad wami. I wywiodę was z narodów, a zgromadzę was z ziem, do którychście rozproszeni, ręką moją, . . . tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę. Jakom się sądził z ojcami waszymi na puszczy ziemi Egipskiej, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan. I popędzę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przymierza— ww. 33-37.

Kiedy Dawid i jego następcy byli królami w Izraelu, siedzieli oni na stolicy Pańskiej. (1 Kron. 29:23) Za pośrednictwem tych królów Bóg królował nad narodem. Lecz owe obrazowe królestwo ustało z obaleniem ich ostatniego króla, Sedekiasza. Nie miało go być więcej, aż "przyjdzie ten, co do niej ma prawo." (Ezech. 21:27) Więc gdy Pan przepowiedział, że czas pewien nastąpi, kiedy On będzie królował nad Swoim ludem ramieniem wyciągnionem, aby ich zgromadzić z krajów w których byli rozproszeni, to odniesienie jest do czasu wtórej obecności Chrystusa, kiedy, jako Ten, "który ma do tego prawo", objął Swoją wielką moc do królowania.

A jedną z pierwszych rzeczy do dokonania jest powrót ludu Izraelskiego do ich Ziemi Obiecanej, aby tam ostatecznie być szczęśliwymi poddanymi królestwa mesjanistycznego. Nasamprzód są oni w postawie umysłu i serca podobnej do ich ojców na puszczy, i jest ko-

niecznem dla Pana aby się z nimi sądził, i sprawił, żeby przeszli pod "różgę" Jego karności. Ta karność będzie konieczna zanim zostaną oni doprowadzeni do stanu, w którym "przymierze"— widocznie Nowe Przymierze — może wejść przez nich w układ. (Jer. 31:31-34) Odporni będą usunięci— mówi Pan. (Ezech. 20:38) To widocznie odnosi się do grzeszników którzy będą "wytraceni w pośrodku ludu." — Dzieje Ap. 3:23

Wiersz 40 zsumowuje tę rzecz bardzo wspaniale. Cytujemy: "Bo na świętej górze mojej, na wysokiej górze Izraelskiej . . . tam mi służyć będzie wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onej ziemi; tam ich łaskawie przyjmę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach (w marginesie—głównych) darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszemi."

Świątą górą Bożą jest królestwo mesjanistyczne. Jest to na tej górze, że Pan sprawi ucztę z rzeczy tłustych dla wszystkich ludzi. Na tej górze poleknie On śmierć w zwycięstwie, i otrze łzy z każdego oblicza. (Izaj. 25:6-9) Będzie to ta góra która zostanie utwierdzona na "wierzchu gór." (Mich. 4:1-4) To ta góra która, gdy rozszerzając swoją władzę nad narodami, w końcu "napełni wszystką ziemię." — Dan. 2:35.

I, jak Pan oświadcza w tym proroctwie, na tej górze, jako poddani królestwa ich Mesjasza, "służyć będzie Panu wszystek dom Izraelski, ile ich będzie w onej ziemi." "Tam ich łaskawie przyjmę, mówi Pan— i tam będzie On wymagał ich ofiar, dowodów ich posłuszeństwa i poświęcenia się Jemu. "Z wdzięczną wonnością (marginesie, hebr. wonnością odpoczynku) łaskawie was przyjmę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którychście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów." — w. 41

W wierszu 44 czytamy: "Tam się dowiecie, że Ja Pan, gdy wam to uczynię, dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan." Jak cudownie naprawdę miłosierdzie Pańskie będzie okazane w stosunku do Izraela i w stosunku do całego świata. Radujmy się widokiem Boskich obfitych błogosławieństw życia mających być wkrótce zlanymi na nich!

The Dawn, October 1965

ECHO Z KONWENCYJ W LENS I FLERS, FRANCJA

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry:

Pragnieniem naszym jest aby się podzielić z Wami błogosławieństwami, otrzymanymi na dwóch ucztach duchowych— pierwsza, 3 marca, w mieście Lens w bardzo pięknej sali, gdzie zgromadziło się wiele Braterstwa z różnych stron Francji i Belgii.

Pan nam hojnie błogosławił na tej uczcie. Wykłady braci sług były na czasie, duchowo wzmacniające i zachęcające ku dalszemu bojowaniu dobrego wiary. Wszyscy mogliśmy wiele się nauczyć i odświeżyć w naszych sercach chwalebne prawdy Słowa Bożego.

Następnie, w dniach 30 i 31 marca odbyła się nasza Generalna Konwencja w mieście Flers. Uczta nasza była bardzo ożywiona bo zgromadziło się około 300 Braci i Sióstr. Przybyli też do nas z dalekich stron Brat Gumiel z Polski i Sio. Jagodzińska; Ze Stanów Zjednoczonych przysłany był nam Br. Jan Tarnawski z Kanady; przybył ze swą żoną. Także z Kanady był Br. Olchowy i jego syn. Z Anglii przybyło sześć Braci i Sióstr.

Spędziliśmy te dwa dni w bardzo dobrym nastroju duchowym. Zaiste, Ojciec Niebieski nie szczędził nam Swoich błogosławieństw, za które składamy Jemu niewymowne dzięki.

Młodzież nasza miała też sposobność odśpiewania kilka pięknych hymnów i oddeklamowano kilka poematów na chwałę i cześć Panu, co też uczyniło miłe wrażenie na uczestników. Mieliśmy też przywilej urządzić chrzest, który przyjął jeden Brat w starszym wieku. Życzymy mu wiele łask i błogosławieństw Bożych na tej drodze do Niebieskiej Ojczyzny.

Otrzymaaliśmy wiele pozdrowień i życzeń z różnych krajów jak również od naszego Braterstwa z Francji, którzy z przyczyny różnych niedomagań nie mogli przybyć. Serdecznie dziękujemy wszystkim braciom i siostram, którzy o nas pamiętali w tym czasie, przysyłając nam swoje życzenia i pozdrowienia. Pragniemy też podziękować Braterstwu w U.S.A., Kanadzie i Polsce, którzy nam przysłali Braci mówców na tę ucztę duchową. Byli oni dla nas błogosławieństwem i wzmocnieniem. Obecnie ci Bracia odwiedzają Zbory we Francji, nadal służąc Słowem Żywota.

Pragniemy też powiadomić, że dn. 29 marca mieliśmy zebranie sług zborowych, na którym omawialiśmy sprawy dotyczące dobrej pracy Pańskiej. Na tym zebraniu obraliśmy członków Zarządu Międzyzborowego. Do poszczególnych służb zostali obrani następujący Bracia:

Sekretarz Międzyzborowy: Woźniak Franciszek
Zastępca, Jędrzejski Adam.

Kasjer: Kosmański A.— Zastępca, Leonowicz Jan.
Księgarz: Kubiak J.— Zastępca, Br. Paweł.

Do pracy drukowania "Blasku Nowego Wieku" obrani zostali Bracia: Woźniak F., Papajak A., Kosmański B. i Jędrzejski A. Wierzimy że Pan będzie nam błogosławił w tej pracy, aby ona wyszła Bogu na cześć i chwałę a Braciom i Siostram, jako też wszystkim czytelnikom ku zbudowaniu i pociesze.

Niniejszym wyrażamy naszą wdzięczność i ocenę Zgromadzeniom, które urządziły te dwie konwencje, za ich wysiłki w przygotowaniu sali i za serdeczne ugoszczenie tak wiele Braterstwa. Dni te bardzo szybko minęły w tej błogiej atmosferze duchowej, tak że kc minęły w tej błogiej atmosferze duchowej, tak że po odśpiewaniu pożegnalnych pieśni i modłtwie, ciężko nam było rozstać się.

Uczestnicy tych konwencji uchwalili jednogłośnie, aby przez łamy Straży, Na Straży i Journal de Sion, podzielić się doznana radością i błogosławieństwem z wszystkimi Braciami i Siostrami, i także, aby przesłać Braterstwu serdeczne pozdrowienie i miłość bratnią.

Za uczestników Konwencji,
Brat i sługa, Franciszek Woźniak

PLANOWANA KONWENCJA

W Winnipeg, Man., Kanada

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:
Łaska, pokój i błogosławieństwo Boże niechaj zawsze z Wami przebywa na drodze poświęcenia!

Z przyjemnością zawiadamiamy Braci i Sióstr, że Zgromadzenie młodych braci angielskich i nasze polskie Zgromadzenie w Winnipeg, Man., przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, wspólnie urządzamy konwencję w dniach 28 i 29-go czerwca, w budynku pod numerem 240 Manitoba Ave., przy Main ulicy.

Konwencja rozpocznie się w sobotę o godz. 9:00. Wszystkich Braci i Sióstr z okolicznych i dalszych Zgromadzeń serdecznie zapraszamy abyśmy mogli wspólnie zasilić się Słowem żywota i nadal postępować za Wodzem naszego zbawienia, Jezusem Chrystusem. Pewniśmy, że nasz Ojciec Niebieski wyleje na uczestników, z Swojej nieograniczonej miłości i hojności wiele błogosławieństw.

Wykłady z Pisma świętego będą odbywać się w trzech językach, polskim, ukraińskim i angielskim.

Blizszych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli, sekretarz Zgromadzenia,

Br. M. Kasprzak, 1069 Boyd Ave.
Winnipeg, Man. R2 X 1A2, Canada

JASKINIA ADULLAM

(dokończenie ze str. 39)

naszego Ojca i dla wspólnego szczęścia wszystkich dzieci Bożych.

Wierzmy, że czas prób i doświadczeń, czas przebywania Nowego Stworzenia w "jaskini Adullam" wnet się skończy. Módlmy się aby duch święty rozpałił w naszych sercach płomień gorejącej miłości dla Tego, który umarł za nasze grzechy, i abyśmy coraz więcej ocniali Go, uwielbiali, wiedząc, że jest wspanialszym od innych dziesięciu tysięcy i dla którego powinniśmy być gotowi do wszelkich ofiar. "Owszem i wszystko poczytam sobie za szkołę dla zacności znajomości Chrystusa Jezusa, Pana mojego, dla którego wszystko utracił i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał." — Fil. 3:8.

T-A 1962 (VII) 205-210

UWAGA

Listy dotyczące się wysyłek Straży i Brzasku Nowej Ery, prosimy skierować na adres Brata Michała Jezuit, któremu ta praca była powierzona na zeszłorocznej Generalnej Konwencji. Brat J. Wojciechowski, który przez wiele lat z zapalem i poświęceniem pełnił tę służbę zrezygnował z powodu niedomagań. Po poważnej operacji i po złamaniu ramienia i prawej ręki nie odzyskał takiego zdrowia by mógł w dalszym ciągu tę pracę wykonywać.

Adres Brata wysyłającego nasze Czasopisma jest: M. Jezuit, 2955 N. Normandy Ave., Chicago, Ill. 60634.

PROGRAMY RADIOWE

Bardzo interesujące i pouczające Odczyty na podstawie Pisma Św. i obecnych wydarzeń są nadawane w każdą niedzielę z następujących Radiostacji:

Nadawanych w Każdą Niedzielę

Z NASTĘPUJĄCYCH RADIOSTACJI:

Ann Arbor, Mich.	WPAG	1050 kil. od	7:45-8:00 rano
Baltimore, Md.	WBMD	750 kil. od	12:00-12:15 popoł.
Boston, Mass.	WWEL	1430 kil. od	7:15-7:30 rano
Chicago, Ill.	WOPA	1490 kil. od	8:15-8:30 rano
Grand Rapids, Mich.	WFUR	1570 kil. od	7:15-7:30 rano
E. Longmeadow, Mass.	WTYM	1600 kil. od	7:15-7:30 rano
Hayward, Wis.	WHSM	910 kil. od	9:30-9:45 rano
Stevens Point, Wis.	WSPT	1010 kil. od	8:45-9:00 rano
Ware, Mass.	WARE	1250 kil. od	7:45-8:00 rano
Miami, Florida	WRHC	1220 kil. od	1:30-1:45 po poł.
Milwaukee, Wis.	WYLO	1290 kil. od	11:30-11:45 rano
Minneapolis, Minn.	KUXL	1570 kil. od	1:30-1:45 popoł.
Niagara Falls, N.Y.	WHLD	1290 kil. od	9:45-10:00 rano
West Hartford, Conn.	WEXT	1550 kil. od	8:30-8:45 rano
New York, N.Y.	WBNX	1380 kil. od	10:45-11:00 rano
Westfield, Mass.	WDEW	1570 kil. od	8:45-9:00 rano

POLECA SIĘ LASKAWEMU WYSLUCHANIU

ŚWIAT A WIERNI

Nie zna lepszych świat radości,

Nad cielesne przyjemności.

W celach marnych jego droga

W sercu wiernych miłość Boga!

W próżnej chwale świat się kocha,

Jego skłonność zmienna, płocha,

W nim przewodzą chęci niższe.

W sercu wiernych cele wyższe!

Choć na świecie gwar, hałasy,

Niepokoje i złe czasy;

Choć wróg prawdy wciąż się sroży.

W sercu wiernych pokój Boży!

KTO MÓWI PRAWDĘ?

Tytuł ten był nadany nowej broszurce, której treść ukazała się w Brzasku Nowej Ery, w wydaniu na styczeń-luty. Ona była specjalnie opracowana dla rozpowszechnienia między naszymi rodakami, jakiegokolwiek wyznania. Skorzystajmy z tej sposobności świadczenia o Prawdzie.

Broszurki te można otrzymać bezpłatnie, tyle ile zamawiający uważa iż będzie mógł rozdać lub posłać. Prosimy adres napisać wyraźnie, raczej drukowanymi literami, i nie zapomnieć dodać tak zwany "Zip Code" przy nazwie miasta. Bez tego numeru Poczta nie doręcza adresatowi ani odsyła do nadawcy. Zamówienia prosimy adresować do:

Polish Bible Students Association

P. O. Box 5455,

Chicago, Ill. 60680

SŁUŻBA DUCHOWA BRACI MÓWCÓW

w maju

Br. A. Ciupik — Merrillville, Ind.	11
Br. W. Dziuk — Milwaukee, Wis.	11
Br. M. S. Gmiterek — Covert, Mich.	11
Br. J. Jezuit — South Bend, Ind.	11
Br. J. Woźniak — Calumet City, Ind.	18

w czerwcu

Br. W. Dziuk — Calumet City, Ind.	15
Br. M. S. Gmiterek — South Bend, Ind.	15

Br. A. Burtka, z Detroit, Mich. będzie wydelegowany do służby duchowej na Konwencji w Winnipeg, Man. Canada, w dniach 10-13 lipca.

NEKROLOGIA

Br. Franciszek Korys, Buffalo, N.Y.	(w lutym)
Br. W. Mylek, Dearborn, Mich.	(w marcu)
Sio. S. R. Bielawska, Cleveland, O.	(w marcu)
Sio. Szewczyk, Detroit, Mich.	(w kwietniu)
Sio. J. Ochab, Miami, Fla.	(w kwietniu)